

Przejęcie apteki podlega sukcesji uniwersalnej

NSA podważył wykładnię m.in. inspekcji farmaceutycznej dotyczącą przepisu ograniczającego wydawanie zezwoleń na prowadzenie aptek.

Zasada sukcesji uniwersalnej odnosi się również do zezwoleń na prowadzenie aptek, a pozwolenia nabyte na podstawie przejęć kapitałowych z mocy prawa przechodzą na nabywcę. Tak orzekł w tym tygodniu Naczelny Sąd Administracyjny (NSA). Rozpatrywana sprawa dotyczyła przedsiębiorcy, który po przejęciu innej spółki wystąpił do Głównego Inspektora Farmaceutycznego (GIF) o zmianę zezwolenia aptecznego.

Przedsiębiorca powołał się na sukcesję uniwersalną, zgodnie z którą spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia w prawa i obowiązki firmy przejmowanej. GIF odmówił jednak zmiany zezwolenia, twierdząc, że wnioskodawca przekroczył dopuszczalny próg 1 proc. aptek posiadanych w województwie. Zgodnie z art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego, wprowadzonym w 2004 r., jeśli ten limit zostanie przekroczony, pozwolenie nie będzie wydane.

Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Warszawie, który oddalił skargę przedsiębiorcy, ale w uzasadnieniu wyroku zakwestionował wykładnię, którą GIF wyraził w swojej decyzji. Zdaniem WSA, zezwolenie na prowadzenie apteki podlega sukcesji uniwersalnej i przeszło na skarżącego z mocy prawa. Główny inspektor nie zgodził się z tym stanowiskiem i złożył skargę kasacyjną do NSA. Ten w orzeczeniu z 27 lutego oddalił ją (sygn. akt II GSK 2510/17).

Według Konfederacji Lewiatan orzeczenie ma charakter przełomowy. Podważa wykładnię forsowaną przez inspekcję farmaceutyczną i korporację aptekarską, które w ostatnich latach podjęły działania dla zmiany sensu przepisu o 1 proc. W obronie firm wielokrotnie występowały Związek Przedsiębiorców Aptecznych PharmaNET i Lewiatan.

– Nagle, pod koniec 2014 r., inspekcja pod naciskiem samorządu aptekarskiego uznała, że ze zwrotu „zezwolenia nie wydaje się, jeśli” wynika bezwzględny zakaz posiadania przez kogokolwiek większej niż 1 proc. liczby aptek w województwie. W rezultacie rozpoczęto administracyjną procedurę podważania i odbierania dotychczas funkcjonujących zezwoleń, w tym procedurę odmowy zmiany pozwoleń w przypadku połączeń kapitałowych – mówi Tomasz Duraj z kancelarii DurajReck, prowadzącej przed sądem sprawę poszkodowanej firmy.

– NSA podkreślił, że obowiązkiem organu jest kierowanie się brzmieniem przepisu, a nie pełnienie funkcji prawotwórczej i że art. 99 ust. 3 Prawa farmaceutycznego w ogóle nie reguluje kwestii następstwa prawnego – a więc jeżeli nie ma przepisów wyłączających stosowanie sukcesji uniwersalnej, nie ma podstawy do dokonywania przez organ interpretacji, że zezwolenie nie przeszło – zwraca uwagę Marcin Tomasik z kancelarii Tomasik Jaworski, reprezentujący przed sądem ZPA PharmaNET. [IWA] © P